

POLSKA WALCZĄCA

KOMBATANT POLSKI NA OBCYZYŃNIE

FIGHTING POLAND

POLISH WEEKLY

PRICE SIXPENCE
(IN USA AND CANADA 5c)

Wychodzi co tydzień

Dnia 6 grudnia 1947 r

Rok IX. Nr. 48

Z dni chwały



To zdjęcie — przywołane na pamięć rysunki Grotgera — przedstawia uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru jednemu z oddziałów Armii Krajowej, która żyła, rozwijała się i walczyła pod okupacją niemiecką w Polsce, bijąc zasięgiem, rozmachem i liczebnością wszystkie europejskie ruchy podziemne razem wzięte.

Najbliższa próba sił — w Persji

Znane jest powiedzenie Clemenceau: „Jedna kropla ropy jest warta jednej kropki krwi”. Dziś nafta jest jeszcze cenniejsza, niż w czasach gdy wielki Franuoz wygłaszał te słowa. A terenem, gdzie znowu krew może się połączyć w walce o naftę, jest Persja.

Tyle się w tej chwili na świecie dzieje — walka o Niemcy na konferencji „wielkiej czwórki”, strajki, zamieszki i groźba wojny domowej we Francji i Włoszech, zbrodnie sowieckie w Europie wschodniej, dzielenie Palestyny itd. itd. — że już brak jest większego zainteresowania dla Persji, jej nafty i jej starcia z Sowietami. Ale dla wielu powodów nie można Persji spuszczać z oczu. Jest ona i zawsze będzie jednym z kluczowych punktów polityki światowej i może już w najbliższym czasie stanie się widownią nowej próby sił w „zimnej wojnie” między USA, a ZSRR.

ZNACZENIE PERSJI

Persja to nafta, a nafta zawsze grozi pożarem. Persja to Azerbejdżan, a Azerbejdżan to kraj, w którym polityka sowiecka poniosła najpoważniejszą, jeśli nie jedyną istotną klęskę ostatnich lat, gdy Rosja zmuszona była wycofać swe wojska i następnie pozwolić na całkowite zlikwidowanie zostawionego przez nią „autonomicznego” rządu marionetkowego. Wreszcie Persja to kraj o ogromnym znaczeniu strategicznym: dla Rosji droga na południe, dla Amerykanów — ewentualnie baza do działań na Kaukazie. Dlatego Persja nigdy nie może na długo zniknąć z widnokręgu wielkiej polityki. Obecnie zaś wraca na porządek dzienny w sposób raczej dramatyczny.

Z OBU STRON

Oto Moskwa wystosowała do rządu w Teheranie notę, w której nazywa unieważnienie przez parlament perski koncesji naftowej „aktem nieprzyjaznym” i „zdradzieckim pogwałceniem przyjętych zobowiązań” i grozi, że rząd perski musi ponieść konsekwencje tego kroku. Ostrzega też, że takie postępowanie jest nie do pogodzenia z „normalnymi stosunkami”. Według Moskwy bowiem stosunki są normalne, gdy druga strona grzecznie wykonuje jej rozkazy. Ale dbać o własne interesy — ktoś to widział u małego i słabego sąsiada potężnego Związku Sowieckiego!

Nie trzeba oczywiście rozwodzić się nad tym, że prawo i racja jest w stu procentach po stronie Teheranu. Umowa naftowa z kwietnia 1946 była wymuszona — zawarto ją w chwili, gdy wojska sowieckie wciąż jeszcze bezprawnie znajdowały się na ziemi perskiej.

A nawet gdyby była zawarta dobrowolnie, parlament perski miał zastrzeżone prawo jej zatwierdzenia

lub odrzucenia. Co więcej, parlament perski, odrzucając projektowaną koncesję dla Rosji, jednocześnie postanowił nie udzielać koncesji żadnemu innemu państwu. Persowie po prostu chcą wreszcie sami eksploatować swe bogactwa naftowe.

NIE CHODZI TYLKO O NAFTĘ

O co właściwie chodzi Rosji w Persji północnej? Czy tylko o naftę? Niewątpliwie Rosja złakniona jest nafty perskiej i w ogóle wszelkiej nafty, gdyż jej własne zasoby są zdecydowanie niewystarczające. Przygotowując się do wojny, Rosjanie z niepokojem myślą o groźbie braku paliwa dla sowieckich samolotów i czołgów.

Jednakże powodem, dla którego nie mogą dziś dostatecznie powiększyć własnej produkcji, jest brak urządzeń wiertniczych, rafinerii itd. Nie mając ich dla siebie, nie mieliby i dla eksploatowania terenów naftowych objętych koncesją w Persji. Toteż wydaje się, że chodzi o raczej o pretekst dla usadowienia się w północnej Persji, a także o niedopuszczenie tam wpływów amerykańskich. Wiedzą bowiem, że Persowie, chcąc sami eksploatować naftę na tych terenach, musieliby mieć pomoc amerykańską.

W każdym razie faktem jest, że grożą Persom „poważnymi konsekwencjami”, a na ogół nie rzucają groźb na wiatr, zwłaszcza gdy formułują je po dłuższym namyśle. Pytanie tylko, co mogą konkretnie zrobić, chcąc się zemścić na rządzie perskim.

TRZY MOŻLIWOŚCI

Oczywiście mogą zerwać stosunki dyplomatyczne. Ale nie daloby im to żadnej korzyści i stanowiło prawdziwy bumerang.

Mogą dokonać inwazji i są pogłoski, że się do tego szykują. Ale groziłoby to konfliktem ze St. Zjednoczonymi, które obiecały Persom pełne poparcie. Być może Rosjanie sądzą, że Waszyngton nie może dotrzymać danej Persom obietnicy i że nie zdecyduje się na wojnę w ich obronie; byłoby to jednak igraniem z ogniem.

Pozostaje coś pośredniego, jak np. wywołanie powstania w północnej Persji i, udzielanie partyzantom komunistycznym ostrożnego poparcia na wzór grecki. Ale wydaje się, że rząd perski, który otrzymał od Amerykanów poważne ilości broni, jest w stanie uporać się z takim powstaniem.

Mała Persja okazuje dużą pewnością siebie i widocznie uważa, iż może liczyć na pomoc amerykańską. Potężna Rosja nie ma jednak zamiaru dać za wygraną i spodziewa się, że złamie opór perski.

Ktoś musi się przeliczyć. Kto — okaże się zapewne niebawem.

ALBOR

RZECZY WIELKIE I MAŁE

Życie składa się z drobiazków, a społeczeństwo — z ludzi. Warunki życiowe i osobiste postępowania każdego, ale to dosłownie każdego Polaka — emigranta, mają bezpośredni i wcale nieważny związek z całością zadań, jakie historia i nasza własna decyzja zwały na barki Polskiej Emigracji Politycznej.

Ucieczka p. Mikołajczyka i innych przywódców Polskiego Stronnictwa Ludowego z Polski daje nam podstawę, by powiedzieć z zadowoleniem: — „aha, mieliśmy rację, że pod obuchem sowieckiej przemocy prowadzić w Polsce czynną walkę o wolność nie można”. Powiedzenie Mikołajczyka, że powrót byłych żołnierzy PSZ na Zachodzie naraża ich na niebezpieczeństwo, potwierdza ponadto słuszność osobistej decyzji każdego z nas, by nie wracać.

ROLA EMIGRACJI

Ale w ślad za tym zrozumieliśmy zadowoleniem przychodzi zastanowienie: — jakie są skutki tych wydarzeń? Od dziś cała czynna walka o wolność narodu polskiego spada na nas, pozostałych na Zachodzie. Zawsze tak sądził. To prawda.

Były jednak czasem wątpliwości. Rozbrzmiewające z Kraju hasło propagandowe: pracować dla Kraju można tylko w Kraju — mąciło spokój duszy nie jednemu, zwłaszcza ludziom żyjącym w przymusowej bezczynności. Z chwilą jednak gdy p. Mikołajczyk uciekł, to wątpliwości i złudzenia przyskają zarówno na Emigracji, jak i w Kraju.

Kraj dotychczas z trudem rozumiał decyzję i postawę Emigracji. Kraj był skłonny przypuszczać, że nie wracamy ze strachu i pozostajemy dla wygody. Strach brywa jednak czasem dowodem zrozumienia sytuacji, a co do wygody... to pozal się Boże. Obecnie to nieporozumie-

nie między Krajem i Emigracją znika, obecnie i Kraj zaczyna na nas patrzeć, jako na swoją nadzieję.

Ten fakt powinien ożywić i podnieść do wysokiej potęgi nasze obowiązki moralne wobec polskiego narodu i pobudzić do energiczniejszych działań.

ZNACZENIE JEDNOSTKI

Działalność Emigracji i jej prace nad wyzwoleniem Kraju nie są wyłącznym zadaniem centralnych ośrodków politycznych i legalnych władz. Jeśli masa polskiej emigracji będzie obojętna, bezczynna, pozbawiona szerszych zainteresowań, to najemniejsi ludzie w ośrodkach centralnych pozostaną bezsilni. Jeżeli w masie polskiej emigracji politycznej nie będzie woli i pasji działania, to ośrodki emigracyjne będą jedynie odzwierciedlać ten nastrój marazmu. Ośrodki centralne i masa wychodźcza powinny nawzajem na siebie oddziaływać, nawzajem podniecać i nawzajem popędzać.

Tu jednak powstają trudności natury technicznej. Centralne ośrodki życia emigracyjnego wszelkiego rodzaju zaczynają odczuwać skutki terenowego rozpraszania się wychodźstwa w miarę postępów zatrudnienia. Podawać wiadomości i dostarczać pisma do oddziałów i obozów wojskowych było łatwo, a poszczególne człowiek też nie potrzebował się martwić o otrzymywanie polskiej prasy. Prasa sama przychodziła do niego.

Gdy jednak ludzie rozpraszają się po hostelach i miastach, to prasa musi szukać czytelnika, a czytelnik prasy. Najprostszą rzeczą jest zaprenumerowanie pisma, którego nie można okazynie nabywać w kiosku. Jeśli nie będziemy tego robili, to pozbędziemy na obie łopatki prasę emigracyjną, i pozbawimy cały

Naród Polski wyrazu jego niezależnej myśli.

To nie jest bagatela. Trzeba koniecznie komunikować zmianę adresu do organizacji i redakcji. Prawda, zdarzy się, że organizacje i redakcje po otrzymaniu zawiadomienia o zmianie adresu dalej wysyłają na stary adres. W takich wypadkach należy napisać list z wymyśleniem. Bo ludzie są jak brzytwa. Trzeba jej wycować, żeby goiliły.

WYMIANA MYŚLI

Dla skuteczności obfornego działania konieczną jest jednolitość w naszych uczuciach i myślach. Mówiąc o ważności osobistego postępowania w zakresie życiowych drobiazków, wybraliśmy stosunek do prasy dlatego, że prasa jest jednym z najnowocześniejszych środków myślowej łączności między jednostkami. Nie jest to jednak środek jedyny.

Przed wszystkim jest rzeczą niesłychanie istotną, by nie tylko czytelnicy wiedzieli, co myślą dziennikarzy i publicyści, ale i odwrotnie. Pisanie przez czytelników listów do redakcji powinno stać się uswojonym zwyczajem. Nie chodzi o to, by wszystkie listy drukować, ale czytelnik powinien sobie zdawać sprawę, że to, co on napisze do redakcji, ma zawsze jakiś wpływ na kierunek pisma i na to, co autorzy później piszą.

Nie ma żadnej wątpliwości, że w sprawach Kraju i Narodu wszyscy czujemy i myślimy jednakowo. Ale musimy stale, co dzień te myśli i uczucia skupiać w jedno ognisko. W dzisiejszym świecie rozproszenie terenowe nie jest przeszkodą w duchowej łączności między ludźmi i jeśli ono stanie się tą przeszkodą, to wina będzie całkowicie nasza.

STANISŁAW KLINGA

Sprawiedliwość sponiewierana

„Wymiar sprawiedliwości dostosowany być musi do ideologii nowego ustroju, ideologii demokratycznej” — oświadczył w sejmie zamaskowany komunistą Leon Chajm, nominalny wiceminister sprawiedliwości, a faktyczny kierownik i mąż zaufania PPR w tym ministerstwie. Zgodnie z tą zapowiedzią Chajm „demokratyzuje” sądownictwo i przeprowadza w nim szereg reform, godzących w ogólne przyjęte w świecie cywilizowanym zasady sprawiedliwości.

UPOLITYCZNIONE SĄDOWNICTWO

W myśl tych reform sędzia nie może przy wyrokowaniu kierować się wyraźnym brzmieniem ustawy lub kodeksu, lecz orzeczenia swoje powinien wydawać zgodnie z „ideą demokracji”, pojmowaną w sposób przyjęty przez reżym komunistyczny. Jak wiemy zaś, komuniści nadużywają słowa „demokracja” dla zamaskowania nim wszystkich swoich poczynań, które są sprzeczne z prawdziwym pojęciem demokracji.

Sądownictwo powinno być czynne politycznie. Oczywiście tylko w ramach partii bloku rządowego. W związku z tym zniesiono obowiązujący przed wojną zakaz należenia sędziów do partii politycznych i gwałtownie zachęca się sędziów do zdobywania legitymacji partyjnych.

Apolityczność sędziów — ten podstawowy warunek bezstronności przy wyrokowaniu — jest ąle przez rząd widziana. Wiceminister sprawiedliwości Rek na zjeździe sędziów oświadczył wyraźnie, że bezpartyjność budzi podejrzenia, iż kryje się za nią jakiś zamaskowany kierunek polityczny.

NIEBEZPIECZNA BEZPARTYJNOŚĆ

P. Chajm jest na ogół niezadowolony z postawy sędziów. Tylko 15% z ich ogólnej liczby uważa za demokratów. Drugie tyle uznał za przeciwników rządu, a resztę — za tkwiących w szkodliwej apolityczności. Zapowiedział też, że dla „antydemokratycznych” elementów nie ma miejsca w wymiarze sprawiedliwości. Ministerstwo zamierza szybko przeprowadzić demokratyzację sądownictwa i przy pomocy „czystki” politycznej usunąć wszystkich niezależnych i bezpartyjnych sędziów.

Reżym ma jednak w tym zakresie pewne trudności wobec braku odpowiednio wykwalifikowanych ludzi. To też znalazł co najmniej oryginalny sposób zasilenia sądownictwa przez ślepo sobie podporządkowanych ludzi.

Celowi temu służą tzw. szkoły prawnicze zorganizowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości. W ciągu 8-10 miesięcy przygotowują one sędziów i prokuratorów, którzy są natychmiast zatrudniani w sądownictwie. Tych kilka miesięcy ma zastąpić obowiązywanie dotychczas 4-letnie prawnicze studia uniwersyteckie i 2-letnią aplikację sądową, po których odbyciu młody prawnik mógł dopiero oskarżać lub wydawać wyroki.

SZKOŁY POSŁUSZNYCH NIEUKÓW

Przy przyjmowaniu do tych szkół prawniczych od kandydatów nie jest wymagany żaden cenzus naukowy, mogą być przyjmowani nawet ci, którzy nie mają ukończonej szkoły powszechnej.

Zgłoszeń indywidualnych szkoły prawnicze nie przyjmują. Tylko ci kandydaci mogą być do nich przyjęci, których podania przesłane są przez partie polityczne, związki zawodowe, lub reżymowe organizacje młodzieży. Tego rodzaju poparcie ma być gwarancją wyrobienia politycznego i społecznego kandydatów na przyszłych sędziów. Również przy egzaminie wstępnym kładziony jest główny nacisk na przygotowanie społeczno-polityczne kandydatów.

W ten sposób dobrani entuzjaści reżymu są pośpiesznie i powierzchownie szkoleni, aby jak najszybciej powiększyć kadry — jak się wyraził Chajm — „demokratyzowanego” sądownictwa. W ich rękach spoczywać ma wymiar sprawiedliwości i losy poddanych. Nieuctwo prawnicze ma być zastąpione usługami polityczną wobec reżymu. Przy takim doborze sędziów reżym będzie mógł być pewny wszystkich wyroków sądowych.

Dotychczas wyszkołono już w ten sposób około 150 prokuratorów. Obernie liczba szkół prawniczych ma być powiększona dla zapewnienia szybszego tempa „demokratyzowania” sądownictwa. Szkoły prokuratorские działają w Gdań-

sku, Wrocławiu, Toruniu i Józefowie pod Warszawą. W Łodzi rozpoczęcie się pierwszy kurs sędziowski.

WSZECHWŁADNY PROKURATOR

Reżym kładzie szczególny nacisk na prokuraturę. Według projektowanych przez Chajm reform prokuratura ma być — na wzór sowiecki — wyodrębniona z sądownictwa i z Ministerstwa Sprawiedliwości i stać się nadrzędnym organem nad całą administracją państwową. Ma być ona wyposażona w rozległe kompetencje, posiadać niektóre uprawnienia sądów i mieć prawo badania legalności aktów władzy administracyjnej. Orzekanie o aresztowaniach i prowadzenie śledztwa ma należeć do prokuratury, mimo że dotychczas uprawnienia te należały do niezależnych i bezstronnych sądów. W ten sposób wolność obywatelska będzie mogła być bezkarnie gwałcona przy zachowaniu pozorów legalności.

Nie więc dziwnego, że reżym tak pośpiesznie przygotowuje nowych prokuratorów, którzy będą posłusznymi i zgodnie z życzeniami Bezpieki występować w nadużywanym majestacie prawa.

„SPRAWIEDLIWOŚĆ” — NARZĘDZIEM POLITYKI

Powyższe projekty obrazują dokładnie stan wymiaru sprawiedliwości, jaki już wkrótce istnieć będzie w Polsce.

Dla pełnego określenia istniejącej dziś sytuacji wspomnieć trzeba o działalności sądów wojskowych, którym masowo podlegają osoby cywilne. Przed sądami tymi odbywają się wszystkie ważniejsze procesy karne i polityczne. Obsadzone przez wypróbowanych i karnych oficerów, sądy te są faktycznie machiną do automatycznego skazywania na karę śmierci i długoletniego więzienia ludzi, których reżym uważa za niebezpiecznych dla siebie.

Ani dziś, ani tym bardziej w najbliższej przyszłości nie będzie można mówić o istnieniu prawdziwej sprawiedliwości w Polsce. Rząd komunistyczny świadomie poniża jej wartość i czyni z niej narzędzie swych celów politycznych, wspomagające system terroru policyjnego.

WŁADYSŁAW NAŁĘCZ

Nasza ankieta

W naszej trybunie głosu czytelników zamieszczamy dziś wypowiedzi p. L. W. z Penn Wood Camp, p. P. S. z Kingswood Common Camp oraz p. Z. M. z Fryburga.

Do tej rubryki, w której każdy z czytelników ma prawo wypowiedzieć swe uwagi o piśmie, wpływa co raz więcej wypowiedzi. Czekamy na listy od tych, którzy jeszcze nie zabrali głosu.

Pan L. W. z Penn Wood Camp pisze: „Wedle mojej oceny [jest to także opinia kilku znanych osób] „Polska Walcząca” bardzo zmienia się na korzyść. Jest to pismo obecnie bardzo ciekawe i barwne, a przy tym ma charakter popularny i łatwy nie tracąc nic na poziomie.

Staram się tutaj wyrobić mu popularność, ale pojemność naszego obozu jest mała, zaledwie około 120 ludzi”.

Dziękujemy. Liczymy na pomoc.

Pan P. S. z Kingswood Common Camp pisze:

„Z wielką sympatią odnoszę się do świeżo przeze mnie zaprenumerowanego pisma „Polska Walcząca”. Interesuje mnie no i rzecz prosta bawi dział „Spróbuj”. Dlatego też ośmieliłem się zadać Szanownej Redakcji zagadkę, nad którą męczyłem się długo, ale którą, mam nadzieję, rozwiążą Panowie bardzo szybko. Otóż jak należy postąpić, żeby nadesłać na dzień 12.11.47 [data stempla pocztowego] rozwiązania zadań zawartych w nr. 45 wydanym w dn. 15.11.47, w dodatku jeśli ten numer otrzymało się w dn. 18.11.1947?”.

Spieszmy podać rozwiązanie zagadki, którą zresztą łatwo odgadli wszyscy biorący udział w dziale „Spróbuj”. Rozwiązania brzmi: błąd zecera i nieuwaga kołtorera. Jakże szare byłoby życie bez tych chochlików drukarskich!

P. Z. M. [Fryburg, Szwajcaria] pisze: „Sądząc z pierwszych numerów „rzecz chwyci”, jeśli w dalszym ciągu będzie zachowana forma tygodnika popularnego. Wracając jednak do rzeczy: zdaniem moim w piśmie tego typu informacje bieżące powinny wyglądać jak np. Alborna „Na frontach zimnej wojny”, zwięzłe i treściwe. Broń Boże jak to robią niektóre pisma, zapychając „kobyłkami” ze

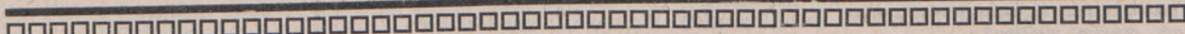
wszelkich możliwych dziedzin bez żadnego umiaru. Przypuszczam także, że nie należałoby montować stałych działów, to usztywnia za bardzo, dział „Ciekawostki” raczej rozszerzyć [i o ile możliwości bez wiadomości o czerwonym śniegu w

Szwajcarii, chyba na 1-go kwietnia]. Dział opowiadań, czy felietonów należałoby zachować, natomiast ograniczyć nieco dział wiadomości z terenu brytyjskiego. Rozumiem doskonale, że najchłodniejszy jest ciągle rynek angielski, ale i na inne tereny dociera „PW”, trzeba dać czytelnikowi złudzenie chociaż, że nie jest na marginesie życia politycznego czy społecznego. Przesadza np. pod tym względem „Dz. Polski”. No i oczywiście dział humoru i „Spróbuj”. Przepraszam za te nieco telegraficzne uwagi, formułuję je na gorąco, tak jak mi się cisną na maszynę”.

Dziękujemy za życzliwe i cenne uwagi.

Najistotniejsza z nich dotyczy równowagi między materiałem brytyjskim i pozabrytyjskim. Osiągnięcie tej równowagi jest bardzo trudne i niemożliwe bez współdziałania polskich skupisk na kontynencie. Muszą one w większej niż dotąd mierze zaznaczyć się jako konsument pisma, muszą także ułatwić wgląd w ich potrzeby i życzenia, w całe ich życie. Ze swej strony możemy zapewnić, że robimy w tym kierunku najwyższy wysiłek.

Nagrodę w postaci książki: „Nowele Warszawskie” Prusa, przyznaliśmy p. Z. M. w Szwajcarii, drugą: „Gawędy o W. Brytanii” p. L. W. w Penn Wood.



UWAGA !!!

W ciągu najbliższych tygodni rozlosujemy pomiędzy uczestników tego działu dar ofiarowany przez p. W. Laniewskiego w Lizbonie [patrz nr. 42 „Polski Walcząca”].

BILETY WIZYTOWE

Jakie są zawody tej pani i dwóch jej kolegów?

STEF. GROT-ANISKA
FR. LICOTA
KAZ. RIMION

O JEDNĄ LITERĘ MNIEJ

Tak, jak „dowcip” (żart) zamieniamy na „ogromne goręco” (żar) przez wyrzucenie tylko jednej litery z pierwszego słowa — tak samo należy zamienić:

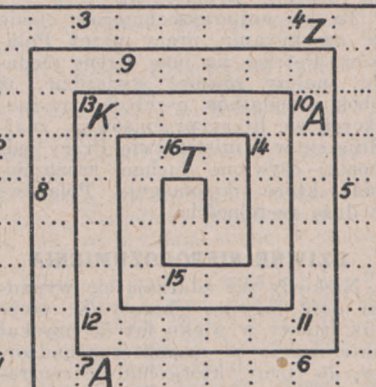
- 1. Zwierzę na zupę. 2. Kolor w kartach na żalobę. 3. Część łodzi na produkt mleczny. 4. Materiał na znak arytmetyczny. 5. Kierunek na koguta. 6. Szubę na ptaka domowego. 7. Krzak na czerwony ciecz. 8. Część drzwi na kąt. 9. Znaczenie na odpoczynek. 10. Nakrycie głowy Papieża na wagę opakowania.

ANGIELSKA SPIRALA

W poniższą „spiralę” należy wpisać 16 angielskich słów sześcioliterowych w ten sposób, by, zaczynając od lewego rogu w dół, dojść do środka kwadratu.

Ostatnia litera każdego słowa jest

Spróbuj...



jednocześnie pierwszą następnego. Niektóre litery są podane.

- 1. Wariat. 2. Sprzęgło. 3. Punkt nieba nad głową obserwatora (wspak). 4. Lekki wietrzyk. 5. Przepis lekarski. 6. Archimedes tak krzyknął. 7. Wsiąść z pojazdu. 8. Chociaż. 9. Słynie z wyrobu cygar. 10. Gorliwy. 11. Choroba zakaźna.

UWAGA !!!

12. Kureczyć się. 13. Rycerz. 14. Tarifa. 15. Ucieczka. 16. Sąsiad Z.S. R.R.

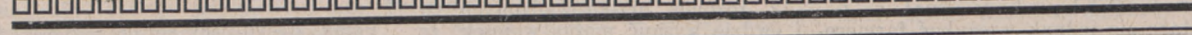
Rozwiązania wszystkich zadań należy przesyłać do środy, 10.12.47 [data stempla pocztowego] z podaniem nazwiska i dokładnego adresu. Koperty winny być adresowane do Redakcji „Polski Walcząca” — 20, Queen's Gate Terrace, London SW 7 i zaopatrzone w wyraźny napis „SPRÓBUJ”.

Za prawidłowe rozwiązanie zostanie przyznana nagroda w postaci cennej książki; w razie nadesłania kilku prawidłowych odpowiedzi — w drodze losowania.

Rozwiązania z tego numeru oraz nazwisko osoby nagrodzonej ukażą się w nr. 51 „Polski Walcząca”.

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich zadań z Nr. 46 nagrodę w postaci książki Conrada „Murzyn z załogi Narczyca” otrzymała w drodze losowania P. Julitta Białowiejska, Holy Family Convent, 52, London Rd. Enfield, Middlesex.

Książkę Z. Grabowskiego „Gawędy o W. Brytanii” jako nagrodę „zagraniczną” za rozwiązanie zadań z Nr. 45 otrzymał P. K. Zarębski, rua Sousa Martins 17, 3-o, D, Lisboa, Portugal.



BRYDŻ

Każdy jest dobry kolega, Nikt życia nie obrzydza, Każdego przyłóż do rany, Chyba, — że siądzie do brydża.

A taki miły facet! Nieszkać z nim chociażby po wiek, Usiądzie naprzeciwko, Już — partner! Już — nie człowiek.

Wychodzisz sobie w karo, [Taka ci przyszła ochota] On zaraz krzyczy: — „Białwan!” Wychodzisz w kłery: — „Idiota!”

Major się z „kotem” odzyna, Adiantant wypada z pionu, Od turków mu sobaczy, Dobrze — nie od gawronów.

Kapelan daje kontrolę, Na wpadki jest zazarty, — „Re!” — wrzasnie oswiatowy, Książcz: — „Nie gram!” — Rzuca karty.

Podnieca się senior in pasem, A to w tym wieku szkodzi, Targa wciąż damę „pod siebie”, Kładzie się. Nic nie wychodzi.

Barowy jest bez trzynastu, Jeszcze mu jest za mało, — „Lamanie! Lamanie!” — krzyczy, Samego go polamało.

Jeszcze, jak jesteś kibic, Bezpiecznie możesz siedzieć, Tylko, co to za frajda... Nie możesz nie powiedzieć.

Jak powiesz: — „Ludzie! Ludzie!” Dowódca kart nie rozda, Jak powiesz: — „Głuch żydy!” Doktor od brydża wstaje.

Dwunasta. Już wszyscy „leżą”, Nie mogą zebrać myśli, Nikomu kontra nie wyszła, Więc oni nareszcie wyszli.

Zasypia już pułkownik, Spocząć dał głowie biednej, Pomocał ręką wkłoda: — „Psiakość! Znow leżę. Bez... jednej!”

KOTWICZ

NAJLEPSZY PREZENT DLA PRZYJACIÓŁ BRYTYJSKICH
to książka
«It speaks for itself»
wydana przez Kwatere Pracową Polskich Sił Zbrojnych.
Obrazuje ona wysiłek wojenny żołnierza polskiego na obczyźnie, opowiedziany ustami wybitnych Brytyjczyków.
Oficjalne dokumenty — 25 ilustracji całostronnicowych.
Wydane na pięknym luksusowym papierze.
CENA TYLKO SH 4/6.
Kupić można w księgarniach polskich lub za pośrednictwem „Fighting Poland Trust”, 160, Earls Court Road, London SW 5 [przesyłki załatwiane odwrotną pocztą po otrzymaniu Postal Orderu na Sh 4/6].

KSIEGARNIE **ORBIS** **KSIEGARNIE**
Edinburgh London S.W. 1.
31a, Castle Street 38, Knightsbridge
Największy wybór książek i czasopism
Zamówienia pocztowe są wykonywane natychmiast.

ARTYKUŁY KOLONIALNE
No. 1. Funt czekolady, funt pieprzu, funt kawy, pół funta herbaty, pół funta rodzynek, pół funta kakao, ćwierć funta cynamonu. Cena przesyłką ubezpieczoną £ 2.10.0
No. 2. Dwa funty czekolady, dwa funty pieprzu. Cena przesyłką ubezpieczoną £ 2.0.0
No. 6. Dwa funty herbaty, przesyłką listem poleconym £ 1.7.6
PAPIEROSY
No. 3. 200 sztuk papierosów „Virginia nia”, przesyłką listem polec. £ 1.1.0
NYLONY
No. 4. para pończoch Nylony, gat. „A”, przesyłką listem polec. £ 1.5.0
No. 5. para pończoch Nylony, gat. „B”, przesyłką listem polec. £ 1.0.0
wysyła z Pld. Afryki
HASKOBA LIMITED
29, Redcliffe Square, London S.W. 10.
Uwaga: według obecnych przepisów nie wolno wysyłać papierosów do Niemiec i Włoch.

KSIAZKI NADESLANE
Henryk Tennenbaum: Zarys polityki gospodarczej. Londyn 1947. Światpol. Str. 248.
Adam Pragier: Dzieje grzechu czyli od Jałty do przesilenia. Londyn 1947. Str. 77.

NOWE OBUWIE DO POLSKI
1 p. półb. damskich £ 1.18.0
1 p. półb. męskich £ 1.18.0
1 p. półb. dziecięcych £ 1.12.0
200 szt. papierosów £ 0.18.0
Ceny z przesyłką i ubezpiecz. do Polski
Obuwie nowe na skórzanych podszwach i obcasach
Papierosy zwolnione od cła w Polsce
Biuro czynne codziennie od 11-1.
Cenniki na paczki odzież. i inne na żądanie.
Zamówienia wraz z należnością:
De Silva & Co
30, Sussex Place, London, W. 2.

PONAD 4,000 POLAKÓW WSTĄPIŁO JUŻ DO KOPALNÍ BRYTYJSKICH!



"Zabrałem się do górnictwa, by uczciwie pracować a nie marnować czasu w obozie... każdy Polak winien się przekonać jak wiele daje praca w brytyjskim górnictwie."

Kopalnia Ollerton, Notts.

Józef Kozłowski jest zadowolony, że pracuje w górnictwie z brytyjskimi górnikami. Powiedział on: "Zarabiam £ 6. 10. 0. tygodniowo i w krótkie otrzymam więcej. Brytyjczy koledzy górnicy są bardzo uczynni. Nie mam żadnych trudności językowych." Ponad 4,000 Polaków zgłosiło się już do kopalni brytyjskich — wszyscy po uprzednim przeszkoleniu, w czasie

którego otrzymują już wynagrodzenie równe pełnemu zarobkowi robotnika pracującego na powierzchni kopalni. Pracując na dole, mają zagwarantowane: zarobek conajmniej £ 5. 0. 0. na tydzień, 5-cio dniowy tydzień pracy przez wszystkie tygodnie w ciągu roku, korzystanie z wszelkich udogodnień na kopalniach, które obecnie są własnością Narodu Brytyjskiego.

***ZGŁOŚ SIĘ NA GÓRNIKA**
— górników Brytanja
STALE potrzebuje
* Jeśli Cię ten zawód interesuje, to podaj swe nazwisko Dowódcy lub przydzielonemu do Twojego obozu urzędnikowi Ministerstwa Pracy i Służby Narodowej, albo zgłoś się w lokalnym Biurze Pośrednictwa Pracy, lub wprost na kopalnię.
Ministerstwo Pracy i Służby Narodowej oraz Narodowa Rada Węglowa.

MARTINS BANK LIMITED
11 WATERLOO PLACE, LONDON, S.W. 1
POLSKI PERSONEL
NORMALE OPERACJE BANKOWE
BANK SŁUŻY CHĘTNIE WSZELKIEMI INFORMACJAMI
Centrala na Londyn 68, LOMBARD STREET, E.C. 3
Centrala Główna 4 WATER STREET, LIVERPOOL, 2

SKLEP JUBILERSKI
Zakup i sprzedaż złota oraz biżuterii. Naprawa zegarków, wiecznych piór i patefonów. Fachowa obsługa. Solidne ceny. Wykonuje się także zlecenia pocztowe. Firma POLSKA: „EXPRESS” 191, Edgware Road London, W. 2. Tel: AMB-1521

Pióra wieczne i naprawa zegarków z gwarancją
ASTE LTD.
62, Oxford Street, London, W.1.
I-sze piętro, drzwi nr 9.

SZWAJCARSKIE zegarki na reke
Cena z przesyłką w W. Brytanii £ 4.15.0
PIÓRA wieczne ze złota stalówka
Cena z przesyłką do Polski £ 1.0.0
SKÓRY do wyrobu torebek, waliz. pantofli etc. — Żądajcie cenników.
Zamówienia i zapytania do:
FOREIGN & HOME MARKETING Co. Ltd.
10, Adam Street — London, W.C. 2.

NAJLEPSZY PODAREK ŚWIĄTECZNY
„Dzieje Anglii”
André Maurois stron 641. Cena 18/-
Do nabycia w księgarniach polskich w W. Brytanii, Francji i Belgii.
Skład główny:
ALL ART CIRCLE LTD.
139 Strand — London W.C. 2.

WYDAJE „FIGHTING POLAND” TRUST
ADRES REDAKCJI (Editorial Offices): 20, Queen's Gate Terrace, London S.W. 7. Tel. WESTern 0747 wewn. 10. W poniedziałki i wtorki: Tel. Slough 21230. Redaktor przyjmuje w czwartki w godzinach 3-4 (Redakcja nie zwraca rękopisów niezakwalifikowanych do druku).
WARUNKI PRENUMERATY: z przesyłką pocztową w Wielkiej Brytanii kwartalnie 8 sh., w U.S.A. i Kanadzie miesięcznie 35 c., kwartalnie \$1.00 c. (Należność prosimy wpłacać z góry przekazem pocztowym lub czekiem na „Fighting Poland” Trust pod adresem Administracji).
CENY OGŁOSZEŃ: 1 cal przez jeden tam — £ 1.10.0 [85]. Zarezerwowane miejsce 50 proc. drożej. Ogłoszenia na pierwszej stronie w miarę wolnego miejsca o 100 proc. drożej. Ogłoszenia drobne: jednokrotne 9 d. za słowo, dwukrotne 1 s. za słowo, trzykrotne 1 s. 6 d. za słowo. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy: jednokrotne 6 d., dwukrotne 9 d., trzykrotne 1 s. za słowo. Poszukiwania osób rodzin wojskowych bezpłatnie w miarę wolnego miejsca.
ADRES ADMINISTRACJI: 160 Earls Court Road, London, S.W. 5. Tel. FRObisher 3881. (Przy wszelkiej korespondencji, przekazywaniu pieniędzy, zmianie ilości prenumerowanych egzemplarzy itp. prosimy o podawanie dokładnego adresu, a przy zmianie adresu — o podawanie również starego adresu).